

Sygn. akt: I C 1303/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wieczorek

Protokolant: p.o. stażysty Agnieszka Maderak

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 r. w Poznaniu sprawy z powództwa

(...) Bank S.A. z siedzibą w W.

przeciwko

R. J.

o zapłatę

1. Utrzymuje w mocy nakaz zapłaty z dnia 29 kwietnia 2016 roku w całości;
2. Nie obciąża pozwanej kosztami wniesionych zarzutów.

SSO Agnieszka Wieczorek

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej R. J. kwoty 1.451.887,78 franków szwajcarskich wraz z dalszymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP liczonymi od kwoty 1.312.302,09 zł od dnia 31 marca 2016 r. do dnia zapłaty, które na dzień sporządzenia pozwu, tj. 30 marca 2016 r. wynosiły 10% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem, że tak wskazana wysokość naliczanych odsetek z tytułu opóźnienia, w żadnym czasie nie może przekroczyć maksymalnych odsetek z tytułu opóźnienia, tj. w stosunku rocznym dwukrotności sumy stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych, a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w dniu 08.07.2008 roku jego poprzednik prawny udzielił pozwanej kredytu hipotecznego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Zabezpieczeniem umowy była hipoteka umowna łączna kaucyjna do kwoty 1.850.706,56 CHF ustanowiona na nieruchomościach pozwanej.

W związku z powstałą zaległością w spłacie kredytu w dniu 18.02.2015 roku powód wypowiedział umowę. Wyjaśnił, że na dzień sporządzenia pozwu tj. 30 marca 2016 r. zaległości pozwanej wynosiły 1.451.887,78 franków szwajcarskich, na które składały się: należność główna: 1.312.302,09 CHF, odsetki za opóźnienie: 138.728,93 CHF, opłaty i prowizje: 856,76 CHF wraz z dalszymi odsetkami (pozew - 2-6).

Dnia 29 kwietnia 2016 r. tutejszy Sąd, uwzględniając żądanie pozwu, wydał w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty (k. 136). Pozwani wnieśli zarzuty od tegoż nakazu (k. 143-152) domagając się jego uchylecia i oddalenia powództwa.

W pierwszej kolejności pozwana podnosiła, że w dniu 29 lipca 2015 roku został wystawiony przeciwko niej bankowy tytuł egzekucyjny, któremu na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego P.w P. (...) z dnia 9 września 2015 roku

nadano klauzulę wykonalności. W związku z powyższym w obrocie istnieje już tytuł wykonawczy, na podstawie którego prowadzone jest postępowanie egzekucyjne. Pozwana zwróciła uwagę, że uwzględnienie powództwa doprowadzi do istnienia w obrocie prawnym dwóch tytułów wykonawczych opartych na tej samym stosunku prawnym

Niezależnie od tego pozwana podniosła zarzut przedawnienia wskazując, że roszczenie wynikające z umowy kredytu przedawnia się po upływie trzech lat od dnia wymagalności, przy czym w przypadku każdej z rat termin wymagalności jest inny. Pozwana zakwestionowała również dochodzoną kwotę podnosząc, że nie została ona w żaden sposób udowodniona dokumentami urzędowymi.

Pozwana zarzuciła także, że roszczenie powoda stoi w sprzeczności z art. 5 K.c. Podkreśliła, że współpracuje on z komornikiem, odbiera wszelką korespondencję i stawia się na wszystkie wezwania. Prowadziła również regularną korespondencję z powodem, która wielokrotnie była ignorowana i pozostawała bez merytorycznej odpowiedzi. Prowadzi to jej zdaniem do wniosku, że wierzyciel nie współdziałał z nią przy wykonywaniu zobowiązania, w szczególności nie zakończył rozmów prowadzonych na temat restrukturyzacji zadłużenia, jak również przejęcia zabezpieczonej hipotecznie nieruchomości.

W piśmie z dnia 9 grudnia 2016 r. (k. 291-293) powód podtrzymał swoje stanowisko. Odnosząc się do zarzutu nieudowodnienia roszczenia wskazał, że zarówno co do zasady jak i wysokości znajduje ono oparcie w przedstawionych dokumentach i choć mają one charakter prywatny, to również mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym. Za całkowicie niezasadny uznał zarzut przedawnienia zwracając uwagę, że termin ten liczy się od momentu wypowiedzenia umowy, a więc dopiero od 3 kwietnia 2015 r. Powód przyznał również, że wystawił już bankowy tytuł egzekucyjny, który zaopatrzony został w klauzulę wykonalności, ale nie stanowi to przeszkody w uzyskaniu wyroku zasądającego świadczenie. Powód wyjaśnił także, że co prawda między nim a pozwaną prowadzone były rozmowy na temat polubownego zakończenia sporu, w tym przejęcia przedmiotowej nieruchomości, to nie zakończyły się one wypracowaniem konsensusu, a sam ten fakt nie może być rozumiany jako naruszenie zasad współżycia społecznego.

Sąd ustalił, co następuje.

Dnia 8 lipca 2008 r. strony zawarły umowę mocą której poprzednik prawny powoda (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...) udzielił pozwanej R. J. kredytu w kwocie 2.000.000 zł indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Miał być on spłacony w 300 ratach zgodnie z harmonogramem.

Kredyt był oprocentowany stopą zmienną, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 6,25% w skali roku. Składała się na nią suma obowiązującej stawki referencyjnej 3M LIBOR dla franków szwajcarskich i stałej marży banku, która wynosiła 2,54%.

Zabezpieczeniem umowy była hipoteka umowna łączna kaucyjna do kwoty 1.850.706,56 CHF ustanowiona na nieruchomościach stanowiących własność pozwanej położonych w P., dla których Sąd Rejonowy P.w P. prowadzi księgi wieczyste o nr KW (...) i nr (...) oraz hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 1.850.706,56 CHF na nieruchomości położonej w P., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

Dnia 3 marca 2009 r. został zawarty aneks do powyższej umowy mocą którego do dnia 8 marca 2009 r. oprocentowanie kredytu miało składać się z marży banku określonej w umowie oraz stawki referencyjnej Libor w wysokości 0,25% dla franków szwajcarskich, a od dnia 9 marca 2009 r. z marży banku i stawki referencyjnej 3M Libor dla franków szwajcarskich. Za zmianę warunków kredytowania bank miał pobrać jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 4,90% salda kredytu na dzień 2 marca 2009 r.

Dnia 25 września 2009 r. zawarto kolejny aneks, który między innymi ponownie zmienił zasady oprocentowania. Przez okres kolejnych dwóch lat miało być ono zmienne i wynosić 5,31% w skali roku, a składać miała się na nie suma obowiązującej stawki referencyjnej 3M LIBOR dla franków szwajcarskich i marży banku - 4,79%.

Umowa była aneksowana jeszcze trzykrotnie. Zmieniano wówczas kwotę kredytu, harmonogram spłat, wysokość, do której pozwana poddaje się egzekucji, warunki hipoteki zabezpieczającej kredyt, wysokość rat. Kredyt był restrukturyzowany, a aneksem nr (...) pozwana otrzymała karencję w jego spłacie.

Dowód: umowa kredytu wraz z aneksami (k. 10-40), regulamin udzielania kredytów (k. 46-49), wydruk księgi wieczystej (k. 72-86), harmonogram spłat (k. 332-348), oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego (k. 364-365), tabela opłat i prowizji (k. 368).

W związku z powstałą zaległością w spłacie kredytu powód w piśmie z dnia 18 lutego 2015 r. wypowiedział umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Pismo to zostało doręczone pozwanej 3 marca 2015 r.

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód : wypowiedzenie umowy wraz z dowodem doręczenia (k. 41-44), pozwanej (k. 317v-318).

Na dzień 30 marca 2016 r. zaległości pozwanej z tytułu powyższej umowy wynosiły 1.451.887,78 franków szwajcarskich, na którą to kwotę złożyły się:

- należność główna: 1.312.302,09 CHF,
- odsetki za opóźnienie: 138.728,93 CHF,
- opłaty i prowizje: 856,76 CHF.

Dowód: wyciąg z ksiąg banku (k. 45-45v), rozliczenie kredytu (k. 50-66).

Pismem z dnia 26 czerwca 2015 r. powód ponownie wezwał pozwaną do spłaty zaległości, jednak bezskutecznie.

Dowód: wezwanie do zapłaty (k. 67-70)

Dnia 29 lipca 2015 r. powód wystawił przeciwko pozwanej bankowy tytuł egzekucyjny, który następnie został zaopatrzony w klauzulę wykonalności nadaną przez Sąd Rejonowy P.dnia 9 września 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt (...). Na tej podstawie z wniosku powoda toczy się przeciwko pozwanej postępowanie egzekucyjne, w którego trakcie doszło do zajęcia zabezpieczonych hipotecznie nieruchomości pozwanej.

Dowód: bankowy tytuł egzekucyjny (k. 154), klauzula wykonalności (k. 155-158), postanowienie o wszczęciu postępowania (k. 158-159).

Pomiędzy stronami były prowadzone rozmowy w kwestii przejęcia w aktywa Banku nieruchomości objętej księgą wieczystą (...). Do polubownego rozwiązania kwestii zadłużenia pozwanej nie doszło, gdyż strony nie uzgodniły ostatecznie jego warunków, głównie z uwagi na brak dobrowolnych, terminowych spłat zadłużenia. Od tego bowiem powód uzależniał poczynienie ustępstw korzystnych dla pozwanej. Pozwana nie przedstawiła również ostatecznie powodowi dokumentów koniecznych do rozważenia przez niego jej wniosku o przejęcie nieruchomości. Ostatecznie, wobec skierowania do nieruchomości egzekucji powód nie był zainteresowany jej przejęciem.

Dowody: korespondencja między stronami (k. 181-238), zeznania L. L. (2) (k. 317v), pozwanej (k. 317v-318).

Powyższy stan faktyczny w istocie nie był między stronami sporny. W szczególności pozwana nie kwestionowała tego, że zawarła z powodem umowę kredytu, którego następnie nie spłacała. Nie podważała również, że otrzymała pismo wypowiadające umowę oraz, że odniosło ono skutek w postaci rozwiązania umowy.

Z drugiej strony pozwana zarzucała, że dokumenty przedstawione przez powoda mają charakter prywatny wobec czego nie powinny stanowić dowodu. Stanowisko to nie znajduje jednak oparcia w przepisach prawa. Słusznie zauważa bowiem powód, że polskiemu ustawodawcy obca jest zasada legalnej oceny dowodów, w której to ustawodawca hierarchizuje źródła dowodów według ich przydatności dla procesu. Polska procedura cywilna oparta jest na zasadzie

swobodnej oceny dowodów, w której to każdy dowód (poza nielicznymi wyjątkami) podlega ocenie Sądu pod kątem jego przydatności dla ustaleń faktycznych, a fakt, że jakiś dokument posiada jedynie walor prywatności nie deprecjonuje go.

Sąd zauważa przy tym, że dla ustalenia wysokości należności banku szczególnie znacznie miał wyciąg z jego ksiąg, który to dokument (pomimo zmian w prawie bankowym) nadal w postępowaniu cywilnym ma szczególną moc dowodową (skoro chociażby na jego podstawie możliwe jest wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym), choć oczywiście jak inne dokumenty podlega ocenie Sądu. W niniejszej sprawie ocena ta pozwoliła na stwierdzenie, że dane w nim zawarte odpowiadają prawdzie. Powód przedstawił bowiem szczegółową dokumentację zawierającą wnikliwe rozliczenie kredytu, która w całości potwierdza wysokość dochodzonych kwot.

Sąd zauważa w tym miejscu, że przedstawienia tego rozliczenia domagała się strona pozwana. Po uczynieniu zadość temu żądaniu przez powoda pozwana nie ustosunkowała się przedstawionym dokumentom, w szczególności nie domagała się ich uzupełnienia, wobec czego zasadnym było przyjęcie, że nie zgłasza w tym zakresie żadnych zastrzeżeń i że ostatecznie nie kwestionuje dochodzonej kwoty.

Sąd zwraca również uwagę, na słuszny pogląd prezentowany w orzecznictwie i doktrynie, że mimo iż bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony był na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych, które to księgi i dokumenty zgodnie z przepisem art. 95 ust. 1a ustawy z 1997 r. - Prawo bankowe w postępowaniu cywilnym nie mają mocy dokumentów urzędowych, to jednak z chwilą nadania mu przez sąd klauzuli wykonalności stał się tytułem wykonawczym, a zatem dokumentem urzędowym, który stosownie do art. 244 § 1 k.p.c. stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone (por. wyrok SA w Krakowie z 18 października 2016 r., I ACa 783/16, Lex 2184519). Skoro zatem w niniejszej sprawie powód przedstawił wystawiony przeciwko pozwanej bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności, to do kwoty tego tytułu, a więc 1.363.196,25 franków szwajcarskich, udowodnił swoje roszczenie dokumentem urzędowym.

Zeznania przesłuchanych w sprawie osób, a więc świadka L. L. (2) i pozwanej Sąd uznał za wiarygodne, przy czym ich przydatność dla rozstrzygnięcia była w znacznym stopniu ograniczona. W istocie rzeczy potwierdzały one bowiem fakty bezsporne, które w sposób dostateczny zostały wykazane przedstawionymi dokumentami. W szczególności pozwana przyznała, że co najmniej od maja 2014 r. nie spłaca kredytu.

Gdy idzie o zeznania L. L. (3) to dotyczyły one również rozmów między stronami na temat polubownego zakończenia sporu. Bezspornym jest natomiast, że ostatecznie nie doszło między stronami do wypracowania porozumienia, tym bardziej takiego, które wpływałoby na treść zobowiązania pozwanej. Przyczyny, dla których się tak stało, mają charakter drugorzędny bowiem zmiana warunków kredytu jest uprawnieniem wierzyciela, a nie jego obowiązkiem. Okoliczności sprawy, w tym zachowania powoda nie pozwalają natomiast na uznanie, że jego postawa wobec pozwanej naruszała zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje, a to właśnie powódka starała się wykazać zeznaniami wspomnianego świadka.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 1.451.887,78 franków szwajcarskich wraz z odsetkami z tytułu zwrotu udzielonego kredytu.

Pierwotnie Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym albowiem powód dochodził należności wykazanej za pomocą wyciągu z ksiąg banku. Wszystkie dokumenty załączone do pozwu, jak również wysokość żądania, nie budziły wątpliwości toteż Sąd w oparciu o normę sformułowaną w art. 485 § 2 k.p.c. przychylił się do żądania powoda wydając przedmiotowy nakaz. W przepisany terminie od nakazu tego zarzuty wniosła pozwana domagając się jego uchylecia i oddalenia powództwa.

Podstawę prawną żądania powoda stanowił art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz U. z 2012, poz. 1376) zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 75 ust. 1 ww. ustawy w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu.

W niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała faktu zawarcia umowy, wykonania świadczenia przez powoda (oddania do dyspozycji kwoty kredytu) i braku terminowych spłat. W szczególności przyznała, że co najmniej od maja 2015 r. nie spłacała kolejnych rat. Wobec tego nie może budzić wątpliwości, że zaszły przesłanki do wypowiedzenia umowy, czego powód dokonał w piśmie z dnia 18 lutego 2015 r. Mając na względzie, że zostało ono doręczone dnia 3 marca 2015 r., a termin wypowiedzenia wynosił 30 dni, skutek w postaci rozwiązania umowy nastąpił dnia 3 kwietnia 2015 r. Wówczas też, zgodnie z umową, cała należność stała się wymagalna.

Mówiąc o wymagalności roszczenia należy odnieść się do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Podnosiła ona, że roszczenie wynikające z umowy kredytu przedawnia się po upływie trzech lat, przy czym w przypadku każdej z rat termin wymagalności jest inny, co powoduje jej zdaniem, że pierwsze z rat przedawniły się przed momentem wytoczenia powództwa.

Stanowisko powyższe jest jednak częściowo błędne. Należy bowiem zauważyć, że jak wynika z przedstawionego przez powoda zestawienia (niekwestionowanego przez pozwaną) w sposób trwały nie spłaca ona kredytu od czerwca 2013 r. W okresie wcześniejszym występowały już co prawda problemy z płynnością finansową, ale miały one charakter przejściowy i ostatecznie wszystkie zaległości były regulowane. Ostatnim miesiącem, w którym saldo wymagalnego kapitału wynosiło o zł jest właśnie czerwiec 2013 r. Wobec tego wszystkie raty, których termin płatności przypadał na okres wcześniejszy zostały spłacone i nie są dochodzone w niniejszym postępowaniu. Uznając zatem, że w tym momencie nastąpiła wymagalność najstarszych dochodzonych obecnie rat kredytu, to roszczenie w tym zakresie uległoby przedawnieniu w czerwcu 2016 r. Powództwo w niniejszej sprawie zostało natomiast wniesione w kwietniu 2016 r., co doprowadziło do przerwania terminu przedawnienia. Na marginesie Sąd zauważa, że analogiczny skutek miało złożenie wniosku o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności i wszczęcie postępowania egzekucyjnego. W tych okolicznościach nie może budzić wątpliwości, że nawet w przypadku rat, których wymagalność przypadała przed wypowiedzeniem umowy nie może być mowy o przedawnieniu.

W toku niniejszego postępowania ostatecznie wysokość dochodzonego roszczenia nie była sporna. Choć, jak już wspomniano, strona pozwana domagała się przedstawienia szczegółowego rozliczenia kredytu, to po uczynieniu zadość temu żądaniu przez powoda, nie ustosunkowała się przedstawionych dokumentów, w szczególności nie domagała się ich uzupełnienia. Wobec tego zasadnym było przyjęcie, że nie zgłasza w tym zakresie żadnych zastrzeżeń i że ostatecznie nie kwestionuje dochodzonej kwoty.

Niezależnie od tego Sąd dokonał oceny przedstawionych dokumentów. Za ich pomocą powód w sposób bardzo szczegółowy i pozbawiony wątpliwości wykazał co składa się na dochodzoną należność. Oprócz kwoty kapitału w wysokości 1.312.302,09 franków szwajcarskich, pozwana zobowiązana jest ponadto do zapłaty odsetek za opóźnienie w wysokości 138.728,93 franków szwajcarskich oraz opłat i prowizji - 856,76 franków szwajcarskich. Naliczenie wszystkich powyższych kwot znajduje przy tym oparcie w postanowieniach zawartej umowy i stanowiących jej część regulaminie oraz tabeli opłat i prowizji, a dokonane przez powoda obliczenia są w pełni prawidłowe. Pozwana natomiast nie zgłosiła w tym względzie żadnych zarzutów, a tym bardziej nie udowodniła ich, w szczególności nie podnosiła, że spłaciła kwotę kapitału w większym zakresie lub, że odsetki lub opłaty i prowizje zostały naliczone od niewłaściwej kwoty lub za błędny okres.

Przeszkodą w uwzględnieniu powództwa nie było natomiast istnienie już w obrocie tytułu wykonawczego - bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, odnoszącego się do tego samego stosunku zobowiązaniowego. Stanowisko pozwanej opierało się na twierdzeniu, że wydanie bankowego tytułu egzekucyjnego i nadanie mu klauzuli wykonalności prowadzi do powagi rzeczy osądzonej.

Z art. 786² § 1 k.p.c. wynika, że w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, sąd bada, czy dłużnik poddał się egzekucji oraz czy roszczenie objęte tytułem wynika z czynności bankowej dokonanej bezpośrednio z bankiem lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności. Badanie przez sąd, czy bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony zgodnie z art. 96-98 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.) nie było jednak osądzeniem sprawy. W tym przypadku sąd nie rozpoznawał merytorycznie sprawy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, a postanowienie wydawał jedynie po analizie przedstawionych mu dokumentów. Wobec tego postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie stwarza powagi rzeczy osądzonej. Ta słuszna teza została potwierdzona przez Sąd Najwyższy w wyroku z 30 lipca 2003 r. (II CKN 363/01, LEX nr 82280), gdzie wskazano, że bankowy tytuł wykonawczy (bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności) nie stwarza stanu powagi rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. Tym samym wystawienie przez powoda bankowego tytułu egzekucyjnego, a następnie nadanie mu klauzuli wykonalności, nie uniemożliwiało wydania wyroku w niniejszej sprawie.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współzycia społecznego (art. 5 K.c.). Uzasadniając go pozwana twierdziła, że powód nie współdziałał z nią przy wykonywaniu zobowiązania, nie odpowiadał na jej propozycje zmiany warunków kredytu, a ostatecznie bez przyczyny zerwał prowadzone rozmowy, mimo, że były one bardzo zaawansowane.

Sąd zwraca jednak uwagę, że ewentualna zmiana warunków umowy jest prawem, a nie obowiązkiem kredytodawcy. Może on zatem swobodnie decydować tak o przystąpieniu do tego rodzaju rozmów, a ostatecznie także o ich zakończeniu. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, by negocjacje między stronami były na tyle zaawansowane, że zerwanie ich przez powoda było przejawem złej woli, naruszeniem dobrych obyczajów czy wreszcie naruszeniem zasady współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w istocie powód w żaden sposób nie przejawiał swojej jednoznacznej woli przejścia nieruchomości pozwanej. Rozważał on jedynie tą kwestię, ale nie sformułował w trakcie rozmów z pozwaną żadnych ostatecznych deklaracji. W tej sytuacji pozwana nie miała obiektywnych podstaw by sądzić, że dojdzie z powodem do porozumienia. On sam zaś mógł swobodnie zrezygnować z propozycji pozwanej, co też ostatecznie uczynił.

Nie można natomiast zarzucać powodowi, że w ogóle nie reagował on na problemy pozwanej i nie starał się pomóc jej w spełnieniu świadczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że powód, mimo, że nie miał takiego obowiązku, pięciokrotnie zgodził się aneksować umowę zmieniając istotne warunki zawartej umowy, takie jak termin spłaty, wysokość raty, oprocentowania, czy wreszcie udzielając pozwanej karencji w spłacie. Świadczy to o tym, że powód starał się na bieżąco kształtować treść łączącego go z pozwaną stosunku, by ta ostatnia mogła w miarę swoich możliwości spłacać kredyt na bieżąco. Nie może jednak dziwić fakt, że swoje ustępstwa uzależniał od terminowego regulowania zobowiązań wedle kształtowanych wciąż na nowo warunków. Jak słusznie podkreśla się natomiast w orzecznictwie brak spłaty kredytu, powstanie zadłużenia i podjęcie w konsekwencji czynności wypowiedzenia umowy nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego czy społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Przyjęcie takiej tezy pozbawiłoby praktycznie bank prawa realizowania jego działalności statutowej, w ramach której ciąży na nim nie tylko prawo udzielania kredytów, ale i obowiązek ich egzekwowania. Skoro zatem pozwana nie realizowania swoich zobowiązań, a więc nie wypełniała głównego swojego obowiązku wynikającego z umowy, to nie powinna była oczekiwać kolejnych ustępstw ze strony powoda.

Mając to na względzie Sąd utrzymał w mocy wydany nakaz zapłaty.

Mając na względzie bardzo złą sytuację materialną, w tym znaczne jej zadłużenie, Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności, o których mowa w art. 102 K.p.c., uzasadniające odstąpienie od obciążania

jej kosztami wniesionych zarzutów. Sąd zwraca przy tym uwagę, że od ich poniesienia w trakcie procesu pozwana była zwolniona.

SSO Agnieszka Wieczorek